
V
B
J
C
15027

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

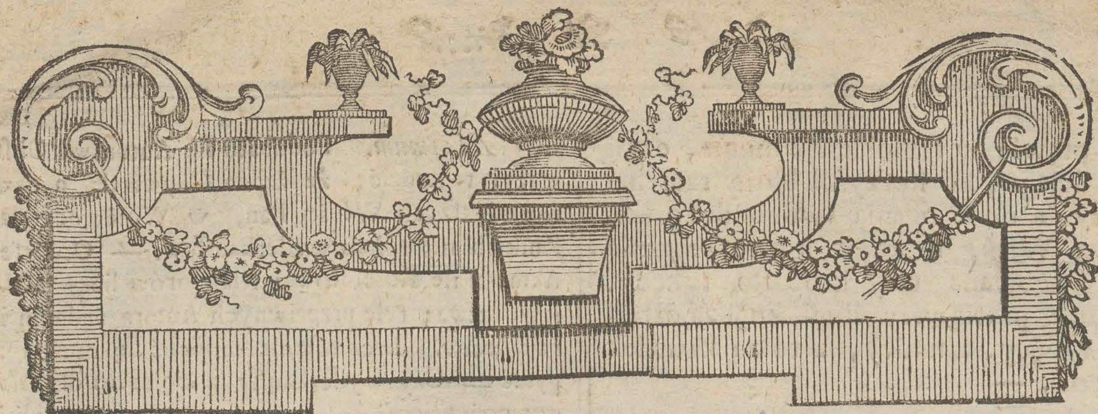
1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipinski Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Stawets. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 24/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledóchowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze król. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skórkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. ed.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit Skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.



Opposita penes se posita, magis elucescunt. —

OBSERWACYE

NAD PROJEKTEM PODANYM przez Jaśnie Wielmożnego Fr

MOSZYŃSKIEGO,

POSŁA BRACŁAWSKIEGO. 1789

OBSERWACYE

NAD OBSERWACYAMI.

14

1mo. MYŚL Projektu iest, aby z produkowanych tranzakcyi, to iest Kontraktu *Resignationis*, i Kwitu *de Pretio*, Dòbr szacunek był stanowiony, i ztąd proporcya opłaty Dymòw. — Z tey propozycyi wypada Obserwacya, czyli ten, kto będzie układał proporcyą opłaty mieć będzie moc, nie tylko na Dziedzica Wsi, czyli Possessora opłatu ciężar determinowac, ale i na tego, który niesie korzyść, albo zysk czasem nieròwnie większy nad samego Dziedzica, czyli Possessora. —

Tego nie zna żaden Obywatel, i nayważniejszych włości Pan w Woiewodztwach Ruskich, ale w Woiewodztwach Krakowskim, Poznańskiego części, w Kaliskim, Gnieźnieńskim, i Sieradzkim, praktykuie się. — Ze Wieś w Kontrakcie *Resignationis*, Kwicie *de pretio* będzie pisana w kwocie Złotych Polskich trzech kroć sto tysięcy, lecz na tey Wsi Klasztor, ieden ma wyderkauffu ośmdziesiąt tysięcy, Akademia ma tyle drugie, Panny Klasztorne mniey, lub więcey, i od Summ tych, biorą wyderkauffowe prowizye, a Possessor siedzi

POCZĄTEK Obserwacyi nie iest dostatecznie wyłuszczonym, więc należałoby się Autora spytać, co rozumieć chce przez słowa: = *Czyli ten, który będzie układał proporcyą opłaty, mieć będzie moc nie tylko na Dziedzica Wsi, czyli Possessora opłatu ciężar determinować; ale i na tego, który niesie korzyść, albo zysk czasem nierównie większy nad samego Dziedzica, lub Possessora.* = Bo ieżeli czyni przełożenia o podatku na Kapitały; to nie iest mieysce myśli swych w liczbie Obserwacyi wynurzeniu, umieszczać. — Bo Projekt szanownego Posła J. W. *Małachowskiego* Starosty Opoczyńskiego, w którego decyzyi porządku, Seymowe tworzą się teraz czynności, ma w zamiarze podatki z Dòbr Ziemskich, bo Projekt J. W. *Moszyńskiego* podaie środki do podatkòw odbierania z Dòbr stałych; a tak, rzeczona uwaga byłaby stosowną do Projektu drugiego Posła Bracławskiego J. O. Xiążęcia *Czetwertyńskiego*, który w Listopadzie Roku zeszłego, Rzeczypospolitéy Stanòm Projekt podatku od Kapitałów podał, — Nim więc Rzeczypospolitéy Stany wyłożoną myślą Xiążęcia *Czetwertyńskiego*, a ztąd uwagami się zatrudnią; idźmy do trudności, które Proiekt, godny świetlego twòrcy swego, nie podobnym, i szczegòlny interes za cel maiącym, okazać zamierzaią.

w Wsi prawie w sposobie Ekonoma, czyli Podstarościego, bo korzyści biorą rzetelne Klasztory, a on ie ogania swoim dozorem, i takową Wieś, która w kwice *de pretio* będzie szacowana trzy kroć sto tysięcy, gotowizną, przeiąwszy długi, kupi za czterdzieści tysięcy, i mniey, a to za kawałek posiedzenia. —

Teraz wypada zapytanie; czyli ciężar Podatku, będzie regułowany do Posessora w części iego, i do Duchownych w ich częściach, lub nie? —

2do. Nie wie może Autor Projektu formy, i kwitow *de pretio* w Woiewodztwach Wielkopolskich, bo w nich z delikatności zadawnioney, aby kupuiący, i przedaiący nie podpadł grzechowi Simonii. —

Kwitu forma iest praktykowana w sposób ten *G. Quietat de Summa N. N. uti pro medietate Pretii Villæ N. alteram verò medietatem Pretii in qua includitur Jus Patronatûs simpliciter condonando.* —

Jeżeli nie wiedzący tey formy podwoi szacunku czytaiąc w kwicie z połowy Wsi, urosną wielkie z tey miary dysputy, i niesprawiedliwe wnioski. —

3tio. Należy mieć i na to Konsyderacyą, że częstokroć w układach Działow się formuiących, do wyposażenia iedney, lub więcey Siostr Bracia lekką taxę Dóbr robią, chcąc mnieyszą część czwartą dla Siostr zrobić, a zatym szacunek Dòbr iest mnieyszy z tranzakcyi, i takowe te subtelnie formowane tranzakcye, maią być prawidłem do podatków. —

4to. Częstokroć Dobra, które w ręku były pewnych, miały szacunek większy, a na iednychże Poznańskich, lub Dubieńskich Kontraktach przeszedłszy do rąk, w których słaba Ewikcya, tracą w swoim szacunku i dla słabey Ewikcyi w połdarmo przedawanemi bywaią; zgoła obrót dni kilku, odmienia przez pomnożone tranzakcye szacunek Dobr. — Pytam się, który Sędzia

Ad 1mum. Podobało się Autorowi Obserwacyi twierdzić, że żaden Obywatel, a nawet naywiększych Włości Pan, w Woiewodztwach Ruskich nie opłaca wyderkauffow. — Otwarte są Akta: a ile Kościołów i Klasztorów liczą te Woiewodztwa; tyle przeciwnych Autora żądaniu iest świadectw. Lecz równie ośmielić się można zapytać = Czy wyderkauffy są ciężarem dla Dóbr, czy pożytkiem? — Dobra przedaią się, czyli ich Intrata iak pięć od sta rachuie się, wyderkauff po $3\frac{1}{2}$. — a zatym zarobek widoczny na każdym Stu Złotych, złoty 1. i groszy 15. — Kupuie Podolanin Dobra za million; Wielkopolanin, lub Krakowianin za tyleż. — Podolanin, czy przedaiącemu, czy przekazanemu dłużnikowi, płaci Kapitał, od którego daie Procent po 7 i 8 od sta — Krakowiunin, lub Wielkopolanin Kapitał zostawuie na Dobrach; procent po pòł-czwarta opłaca. Zostawanie zaś na Dobrach Summy nie może się nazwać przykrością; bo wolno w Grodzie Summę złożyć; a z Wołynia i Podola nie ieden poiedzie takowe Summy odebrać, i na Dobrach swoich ubespieczyć. — Wyderkauff iest długiem podobnym do Summy Ewikcyonalney. — Troskliwym był Obserwator o summy mały procent opłacaiące; a uwagi nie rozciągnął do Summ Ewikcyonalnych, które półtora procentu więcey od nich płacą. Jeżeli więc nie zdawało się mu, wytrącać od wszystkich długow na Dobrach będących; za coż wyderkauffy tak wielką względność znalazły?

Przyczyna więc wytrącania żadna: a gdyby nawet była; to do modyfikacyi lub dodatków, a nie zniszczenia całego Projektu budowy, stosuie się.

Ad 2dum. Księga Praw, Zbiòr Formularzów, nie iest taiemnicą, aby kto, będący z Woiewodztw Ruskich, nie był w stanie mieć do nich przystępu. — Znał zaiste J. W. Sekretarz Wielkiego Xięstwa Litewskiego tę formę, która mało gdzie iuż używana, istoty iednak nie przetwarza, bo Kontrakt Rezygnacyiny wyszczególnia szacunek. — A gdyby ten nie był; to połowa imaginacyinego szacunku odpadnie, lub też szacunek stosownie do użytego stęplowanego papieru wziętym będzie.

Ad 3tium & 4tum. Nie same Woiewodztwa Wielkopolskie, lub inne od Rusi oddzielone, chlubić się mogą tą prostotą charakteru, aby od subtelnych Braci, Siostry oszukiwanemi nie zostały: a smutne facyend skutki obydwie nie dotykały Prowincye. — Podobno *Potioritas* Cudnowska — podobno nieszczęsne facyendy, więcey przyświadczą stratę Obywatelów Woiewodztw Ruskich, niżeli innych części Kraiu mieszkańców. — Lecz szczególne zdarzenie zastanawiać ogólność widokòw nie powinno, i gdyby Prawodawca trudność nie starał się ułatwić, ale iey wystawieniem zamiarów swoich przestawał; nie

do tego będzie rozeznania, z którey tranzakcyi, poźnieyszey, lub dawnieyszey, istotnieyszy i dokładnieyszy iest Dóbr szacunek? —

5to. Determinacya lat dziesięciu normalności do tranzakcyi, wedle którey ma być czyniony szacunek Dóbr do Podatku, daie pochop do rozwagi, czyli to nie ma szczególnego celu. —

Zaczeliśmy Rok 1789, od dziesięciu lat Tranzakcye wpadaią na Rok 1779. w którym Roku Ukraina, Podbereże, i część Wołyńia, po rzeźbie nieszczęśliwey, i powietrzu na szacunku Dòbr utraciły, i mało szacunku ukażą, lecz od lat dwóch, lub trzech, gdy handel otworzony do Chersonu, przedawane Żyto po fl. 16. Pszenica fl. 24. Owies fl. 8. to przez wywoz za granicę, to do Magazynow Rossyiskich, Produkta w cenę wprowadził, a tym Dobra poszły w Górę. — Zaś z Wielkieypolski do Sląska, Brandeburgii, z Ziemi Wieluńskiey, i Sieradzkiego, tudzież Krakowskiego, zamknione zostały pasy. — Zboża, które bywały drogo płacone, dziś są tańsze, niżeli koło Warszawy. —

Ale niechby tranzakcye od lat pięciu były brane za prawidło, to może odmieni się rzeczy postać. — odpowiedziałby oczekiwaniu Narodu. — Nadto, na takowe przypadki iest łatwy sposob w Proiekcie wymieniony, aby uciążonym się mieniący w części Intrat Prawem wyszczegolnioney żądał lustracyi. =

Ad 5tum. Gdyby czas Rzeźby, był od nas kilkonasto wiekami odległy, omyłka mieysca lub czasu byłaby darowaną. Lecz kto żył lub żyć zaczynał, kiedy Ziemia krwią od Haydamakow zbroczoną była, wie, że ta Epoka w Roku 1770 nastąpiła, że nie cała Ukraina buntu zapałem rządzoną była: — Y w pośrzód rozhukanego ludu, nie iedna Włość dowiodła, co cnota y wierność w Poddaństwie mogą. — Jakże więc to, co do części Ukrainy się stosuie — co przed lat blisko 20. było — stosować albo do całości? albo podług woli swoiéy lata zbliżać, lub odsuwać? Te Dobra gdzie bunt nayokropnieysze zostawił ślady, Humańszczyzna nie przedana; a Smilańszczyzna, Obodowszczyzna, Daszkowszczyzna Millionowe Dobra w tych dwóch latach odmieniły Dziedzica. — Wołyń zaś oprócz trwogi, nie znał haydamaczyzny. —

Nadzwyczayne zdarzenia, nie mogą służyć za prawidło. Bo ieżeli do Szląska, w czasie siedmioletniéy Woyny, Woiewodztwa graniczące Zboża trzy razy większą ceną przedawały: a nikt takowy przypadek za prawidło szacunku w następnych czasach brać nie może; a skądże Ukraina lub Wołyń maią pewność zachowania trwałości ceny swoiéy? —

Urbaryalny w Gallicyi rozmiar, a ztąd Rolników zatrudnienie, ułatwiły odbyt produktów Wołyńskich. Lecz gdy nieszczęście sąsiedzkiego Kraiu nie może bydź uwiecznionym, kiedy rządu staranność, osadników pomnożona liczba, tamę wschodowi pieniędzy założy; Wołynianin, albo gniiące uyrzy sterty, albo Bugiem do Gdańska spławiać będzie produkta. Kto znaiomy tego handlu, świadkiem nie raz bywa, iaką różnicę ma handel nadwiślany od Wołyńskiego — Pierwszych niemogąc trafić targów, wystawiony niebespieczeństwu rozbicia y oschnięcia statków, we Gdańsku czasem weźmie czystego grosza złotych 6. za korzec Pszenicy, iak w Roku 1782. doświadczenie przekonywa. Moldawia ieżeli będzie miała rządnego Pana; to w miarę upomyślnienia tego Kraiu, Podolska przedaż y ludność upadnie. Do Chersonu handel wozowy póty świetny; póki Moskwa rękodzieła nie zachęci: a puste stepy mieszkańcem nie okryie, — lub wzbronieniem Tranzytu, widoki zysków nie zniszczy. = Niekiedy są zamykane pasy produktóm Polskim do Marchii Brandeburgskiéy — Traktat takowéy czynności iest pogromem: a sprawiedliwość Króla Pruskiego ten ciężar odsunie. = Lecz Traktat 1686, wzbraniaiąc wniście wódek Polskich do Moskwy, podchlebnego widoku ułatwienia handlu nie wystawia. — Wiadomo



ieſt równie czy do Moldawii wſzyſtkie towary Polſkie ſą wpuſzczane. (*) Widok przyſzłości, dla Wołynia i Ukrainy zdaie ſię uniżać zyſki, aktualnie miane innych Woiewodztw. Lecz łatwo ſię przekonać, iż ieżeli Produkta w inną ſtronę póydą; to niebytność konkurrencyi podroży nadwiślanych Woiewodztw Towary. Sławiąc drogość teraźnieyſzą Ukrainy, przepomniano wyrazów litości nad loſem poddanych, których żywić należy — Wſzak JW. *Potocki* Generał Artyleryi, pułtora miliona na ſwoich poddanych wydał: a chłopi gdzieniegdzie przymuſzeni byli korzec żołędzi po złotych 9. kupować. Buyność na koniec ziemi coraz zmnieyſzoną zoſtaie. Przyrodzenie ſpoczywać w obfitym darów wydawaniu zaczyna. — Y im więcey lemieſz ſkibę pruie; tym mnieyſzą nagrodę pracy ſwoiey znayduie. Wſzak każdy karczuiąc nowinę tey prawdy doświadcza. —

6to. Obſerwacya ta około normalności czaſu, ieſt między innemi umieſzczona. Jednak ona nieodmienia Konwikcyi tey, aby Proiekt ten układania Podatków, nie miał podpadać wielu Inkonweniencyom, y na koniec temu zakłóceniu, między wſpoł-Ziemianami; należy i owſzem tę mieć Konſyderacyą, aby gdy Obywatel większe, niżeli przed tym, ma dawać ciężary, miał przynaymniey ſpokoyność od wexy, zazdrości, lub nienawiści Sąſiada. — Niechay opłacaiąc ſwóy maiątek, nabywa wraz ſłodkiego zaſpokoienia. — A ta domowa ſpokoyność, nieiaką mu będzie nadgrodą, i ulgą w wznoſzonych opłatach. —

Ad 6tum. Co ieſt życzeniem Autora Obſerwacyi, to dopełnionym ieſt w Proiekcie JW. Sekretarza W. W. X. Litt: Kto będzie podawał Intratę, ten maiąc walczący interes z przekonaniem, upoważniony może czyim przykładem, zoſtanie Panem dochodów ſwych utaienia. — W tranzakcyach zaś, w tych to niemych świadectwach, ani Obywatel ſtronności, ani zwolnienia uczuciów przekonania ſwego nie znayduie. Zgoła, śmiało twierdzić można, że ieżeli podawanych Intrat obrachunek będzie prawidłem do Podatku, nie 10. ale 5. lub 6. procentu tylko zapłaciémy. A tak, albo Kray nie będzie miał zamierzonych dochodów ſwoich, albo na nowo Staroſta, Duchowny lub też Ziemianin ſprawiedliwie Intraty podaiący, ciążonemi będą.

Bezſtronna powſzechność niech ſądzi, co ieſt mocnieyſzą tarczą przeciwko pieni, co ſłodycz ſpokoyności więcey zamieſza — czy ſtanu fortuny ſwoiey wyznanie, przyſięgi wykonania konieczność, boiaźń zarzutów, przykrość weryfikacyi, iednego Obywatela, więcey powiem, Woiewodztwa iednego przeciw drugiemu podeyrzliwość, naſtąpić mogące? czy podanie Tranzakcyi bądź przez Obywatela, bądź przez Kancellaryą ſamą? Od czego ſię zaczęło, na tym ſię kończy:

Oppoſita penes ſe poſita, magis elucеſcunt. —

(*) *Pozwoli ſobie Obſerwator przełożyć, iż gdy Sól Moldawii zarzuconą zoſtała, drożey przychodzi ten Produkt opłacać Woiewodztwom Ruſkim, niż innych mieysc Obywatelom.*



1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63



